

*Proza i poezya polska wybrana i zastosowana do użytku młodzieży żeńskiej przez Paulinę Kraków. Część I. Warszawa. W drukarni Karola Kowalewskiego. 1860 r. Str. 328.*

Rok trzeci dobiega, jak wyszła część pierwsza zapowiadająca dalsze tomy. Stagnacya zapewne handlu księgarskiego, wstrzymała szanowną autorkę od ogłoszenia dalszych części. Trzy ich być miało, jak się dowiadujemy z przedmowy: o wydanej tylko powiemy.

Potrzeba takich wypisów oddawna czuć się dawała; drogość książek polskich utrudnia biedniejszym korzystania ze skarbów literatury ojczystej. Dziełko pani Krakowowej przeznaczone jest wyłącznie na użytek dla młodych dziewczeczek polskich; nikt nie potrafiłby lepszego wyboru uczynić nad tę, która jako nauczycielka ich, przez wiele lat doświadczenia, zna dokładnie ich potrzeby umysłowe, co zająć, nauczyć i rozrywkę pożyteczną podać może.

W części pierwszej mamy wzory wyjęte z pism naszych autorek: Hofmanowej Klementyny z Tańskich, Elżbiety Drużbackiej, Deotymy (Jadwigi Łuszczewskiej), Ewy Felińskiej, Seweryny z Żochowskich Pruszkowej, Bronisławy Kamińskiej, Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, Maryi z Majkowskich Illickiej, Józefy Prusieckiej, Gabryelli księżnej Puzyniniej, Pauliny Wilkońskiej i samiej pani Krakowowej. Z pisarzy są podane utwory: księdza Antoniewicza, Bohomolca, Kazimierza Brodzińskiego, Antoniego Czajkowskiego, Alexandra Fredry, Jana Horoszkiewicza, Stanisława Jachowicza, Franciszka Karpińskiego, Jana Kochanowskiego, Ignacego Kraszewskiego, J. I. Kraszewskiego, T. Lenartowicza, Leśniewskiego, Fr. Morawskiego, T. Nowosielskiego, A. E. Odyńca, Józefa Paszkowskiego, Szymona Pisulewskiego, Adama Pługa (Pietkiewicza), W. Pola, L. Rogalskiego, K. Sienkiewicza, J. Śniadeckiego, Wł. Syrokomli i Antoniego Wagi. Sam ten szereg wyliczonych tu pisarzy daje rękojmią wartości tego zbioru, lubo przyznać potrzeba, że co do stylu i czystości języka ani Bohomolec, a tém bardziej J. I. Kraszewski za wzór stawiani być nie mogą. Szczególniej ostatni, przy pośpiesznem pisaniu żadnego poszanowania dla ojczystej mowy nie ma, kalecząc go niemiłosiernie i wciskając w nią mnóstwo gallicyzmów i rusinizmów.



Jakkolwiek liczny szereg wymieniliśmy pisarzy, o których szanowna autorka wspomina na samem czele swęj książki; wielki szereg pozostaje autorów, których utwory najgłówniej zasługują na przytoczenie tak co do wartości ich wewnętrznej, jak stylu i języka. Nie potrzebujemy ich tu wymieniać, bo zna ich dokładnie autorka.

W wypisach takich trzeba mieć na uwadze głównie pożytek czytelników, dlatego z poetów dawnych jeden tylko Kochanowski, z prozaików Łukasz Górnicki i Cyprian Bazylik, co stać mogą za wzory; z późniejszych kilka pieśni Karpińskiego, Kniaźnina i Krasickiego satyry a bajki. Bo główny cel dzieła jest ten, ażeby utwory odznaczały się nie tylko myślą, ale dobornością stylu i czystością ojczystego języka, mając dobrze na uwadze przytoczone i trafnie przez samą autorkę przysłowie: „Z jakim przestajesz, takim się stajesz”.

Zbiór całość stanowiący wypisów pani Krakow, składać się miał z trzech części. Pierwszą mamy, drugą przeznaczyła dla starszych panien, część trzecia na koniec, miała posłużyć do zaokrąglenia wiadomości z literatury polskiej i obcej (o ile ta z naszą stoi w związku) dorastającym rodaczkom.

Żałować musimy, że wydawnictwo tak pożyteczne przerwaniem zostało; mamy jednakże nadzieję, że przy polepszonych stosunkach handlu księgarskiego i pomyślniejszych czasach dla piśmiennictwa, szanowna autorka spełni swe przyrzeczenie.

(w).

